

dr hab. Wojciech Blajer, prof. UJ
Instytut Archeologii UJ
ul. Gołębia 11, 31-007 Kraków

**Recenzja osiągnięć naukowych i aktywności naukowej Pani dr Elżbiety M. Kłosińskiej
opracowana dla celów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego**

Pani dr Elżbieta M. Kłosińska, po ukończeniu studiów w ówczesnym Zakładzie Archeologii UMCS w Lublinie, pracowała przez rok w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie, a następnie przez 16 lat była związana z Instytutem Archeologii i Etnologii PAN, Oddział we Wrocławiu, najpierw jako doktorantka, a później jako adiunkt. Potem wróciła do swej „Alma Mater” i już od 14 lat pracuje w Instytucie Archeologii UMCS na stanowisku adiunkta.

W rezultacie takiej drogi zawodowej Habilitantka uzyskała bogate doświadczenia naukowe, wynikające zarówno ze zróżnicowanego środowiska geograficzno-przyrodniczego, jak i z bardzo odmiennego prehistorycznego oblicza kulturowego regionów, którymi przyszło jej się zajmować. Dzięki temu teraz znajduje się ona w dość wyjątkowej sytuacji w porównaniu z innymi ubiegającymi się dzisiaj o habilitację doświadczonymi archeologami średniego pokolenia, którzy na ogół są badaczami jednego regionu. To często spotykane geograficzne zawężenie specjalizacji jest wymuszone przez ogromny przyrost źródeł i rosnącą złożoność problematyki badawczej, stanowi swoisty „znak czasu” i nie można go oceniać negatywnie, ale tym niemniej warto już na wstępie podkreślić stosunkowo szeroki zasięg studiów i będącej ich wynikiem wiedzy Pani dr Elżbiety M. Kłosińskiej.

Temat habilitacji

Dla celów postępowania habilitacyjnego Pani dr Elżbieta M. Kłosińska wskazała temat „Stosunki kulturowe i osadnicze na Lubelszczyźnie oraz obszarach ościennych, a także postawy bytowania i problematyka kultury duchowej mieszkańców tych terytoriów w młodszych odcinkach epoki brązu oraz we wczesnej epoce żelaza”. Ten długi i dość złożony tytuł można by z powodzeniem zastąpić roboczym hasłem „kultura łużycka” i takim terminem będę się czasem posługiwał w dalszych partiach niniejszej opinii.

Z ponad 110 swoich ogłoszonych drukiem większych i mniejszych prac Habilitantka wybrała 60 pozycji, wiążących się z tą tematyką. Wśród nich 20 zostało określonych jako „problemowe”, a dalszych 22 – jako „źródłowe”. Ponadto znalazły się tu 3 inne opracowania

źródłowe i 10 opracowań popularno-naukowych, a także jedno jeszcze nieukończone obszerne opracowanie problemowe (o którym będzie mowa niżej) oraz 3 oddane do druku prace o charakterze źródłowym. Jest to zresztą podział dość umowny, bo niektóre artykuły dotyczące wybranych lub tylko pojedynczych zabytków stawały się czasem postawą do szerszych rozważań i prób interpretacji problemowych (np. wskazane w „Autoreferacie” publikacje nr 7 i 15). W odniesieniu do prac, określonych jako „problemowe”, należy zwrócić uwagę, że jedne z nich dotyczyły mezo- lub mikroregionalnych studiów osadniczych i zróżnicowania dostrzegalnego na tym poziomie (nr 1-3, 9, 16), inne – poszczególnych dziedzin czy aspektów kultury (nr 5, 7, 10-11, 14, 17), a pozostałe koncentrowały się na zagadnieniach związków Lubelszczyzny z regionami sąsiednimi (nr 4, 6, 12-13, 15) lub stanowiły próby ujęć całościowych (nr 8, 18-20).

Należy w pełni zgodzić się ze zdaniem Habilitantki, sformułowanym w „Autoreferacie” (s. 5), że jej zainteresowania i aktywność badawcza wpłynęły znacząco na wzrost bazy źródłowej „do badań nad lokalnym wariantem kultury łużyckiej”. Nie jest to samochwalstwo, ale realna ocena własnych dokonań. Ogólna ilość stanowisk sięga obecnie 4500, z czego niemal 200 to potwierdzone cmentarzyska („Autoreferat”, s. 7). Oczywiście bardzo dopomogła tu akcja AZP, do którego Habilitantka wniosła też spory wkład własny – chociaż tej dziedziny swych badań terenowych nie uwypukliła w „Autoreferacie”. Istotny był jednak nie tylko jej udział w prospekcjach, ale także staranna weryfikacja i umiejętne wykorzystanie rezultatów aktywności innych archeologów, działających na tym polu. Niebagatelną rolę odegrała także kwerenda zbiorów muzealnych – czyli to, co Habilitantka nazywa „ponownym odkryciem”.

Truizmem będzie stwierdzenie, że „biała plama” na mapie wschodniej Polski w czasach kultury łużyckiej należy już dzisiaj do przeszłości. Jak pisze Habilitantka, „wizerunek kultury łużyckiej na Lubelszczyźnie” uległ znaczącej zmianie („Autoreferat”, s. 7). Rezultaty wieloletnich badań Pani dr Elżbiety Kłosińskiej są dobrze znane archeologom interesującym się zarówno epoką brązu w Polsce i na Ukrainie, jak też pradziejami międzyrzecza Wisły i Bugu oraz przyległych ziem w szerszej perspektywie czasowej. M.in. dzięki jej studiom wiadomo powszechnie, że utworzony kilkadziesiąt lat temu – i niestety dobrze zadomowiony w literaturze archeologicznej – termin „grupa ulwówecka” nie jest adekwatny do rzeczywistości i nie powinien być już dłużej stosowany nawet jako termin roboczy dla określania „lubelskiego wariantu kultury łużyckiej”.

Habilitantka kończy obecnie obszerną monografię dotyczącą Lubelszczyzny w młodszej epoce brązu i wczesnej epoce żelaza, w której znajdują się zarówno wyniki

dotychczasowych studiów szczegółowych, jak i licznych nowych danych źródłowych oraz ujęć i propozycji interpretacyjnych. Praca ta ma oczywiście zawierać także pełny katalog źródeł. Środowisko archeologiczne z niecierpliwością oczekuje wydania tego ważnego dzieła.

Jednak uważam, że powoływanie się na nie w „Autoreferacie” (jest tam określone jako pozycja nr 56) w taki sposób, jakby było ono już gotowe, jest krokiem niefortunnym, ponieważ w szeregu przypadkach utrudnia rozdzielenie tych dokonań Habilitantki, które już zostały ogłoszone drukiem, od tych, które znajdują się w wykańczanej pracy – a więc nie są dostępne dla zainteresowanych, a ponadto mogą jeszcze ulec zmianom przed ostateczną publikacją. Co prawda, dużą część nowych ujęć, zawartych w kończonym dziele, Habilitantka przedstawiała na konferencjach archeologicznych (np. ostatnio w Lublinie w dn. 17.03.2014 r. czy w Rzeszowie w dn. 25.03.2014 r.) i między innymi dzięki temu są one znane szerszym kręgom archeologów, jednak fakt ten nie ma takiego samego waloru, jak praca opublikowana. Uważam, że należało tu przeprowadzić wyraźne rozróżnienie. Charakterystyka dorobku straciłaby przez to bardzo niewiele, natomiast czytelnik – w tym przypadku recenzent – miałby lepszy (łatwiejszy) wgląd w dynamikę rozwoju badań i ustaleń Habilitantki.

Konsekwencją przyjętego tu przeze mnie stanowiska jest zdystansowanie się do pewnych wniosków Pani dr Elżbiety M. Kłosińskiej, które podaje ona jako dokonane, ale odsyła tylko do owego dużego a nieopublikowanego dzieła. W szczególności odnosi się to do wzmiankowanych eksperymentów i analiz dotyczących funkcji jam zasobowych i palenisk, czy też do problemu obecności szczątków kostnych na osadach w tzw. studniach („Autoreferat”, s. 7), albo do zjawiska dokładania do grobów części tusz zwierzęcych, a także do niezwykle interesującej kwestii astronomicznego uwarunkowania terminów zakładania cmentarzysk oraz interpretacji tych ostatnich („Autoreferat”, s. 8-9), czy wreszcie do interpretacji charakteru zdobnictwa na ceramice w kontekście „kondycji miejscowego społeczeństwa” („Autoreferat”, s. 10), albo do zagadnienia obecności szczątków roślin i zwierząt – udomowionych i dzikich („Autoreferat”, s. 11).

Chciałbym z całym naciskiem powtórzyć, że powyżej sugerowane rozdzielenie w „Autoreferacie” wypowiedzi już opublikowanych od kwestii prezentowanych dopiero w kończącej większej pracy nie pomniejszałoby moim zdaniem oceny tego, co Habilitantka ogłosiła dotychczas drukiem („Autoreferat”, pozycje nr 1-55), ponieważ są to prace mające w sumie bardzo dużą wartość naukową i tym samym wystarczające jako podstawa do ubiegania się o stopień doktora habilitowanego.

Inne tematy badań

W kategorii „Pozostałe dokonania naukowo-badawcze” na uwagę zasługują dwa spośród trzech wskazanych w „Autoreferacie” tematów. Są to: „Zagadnienia kultury łużyckiej w środkowym oraz w młodszych odcinkach epoki brązu i we wczesnej epoce żelaza na ziemiach polskich” oraz „Wczesny i starszy okres epoki brązu na ziemiach polskich”. Zarówno ze względu na następstwo chronologiczne tych przedziałów czasu jak i na fakt, że Pani dr Elżbieta M. Kłosińska najpierw (m.in. jeszcze na etapie pracy magisterskiej jak i potem pracy doktorskiej) koncentrowała się na problematyce wczesnego i starszego i okresu epoki brązu, należałoby zacząć od drugiego z wymienionych tematów.

Habilitantka podała w „Autoreferacie” 7 artykułów i jedną monografię w formie książki (nr 73-80) oraz 6 opracowań (artykułów) źródłowych, zaznaczając w obu przypadkach, że jest to tylko wybór. Na podkreślenie zasługuje fakt, że jakkolwiek monografia, stanowiąca zmienioną wersję obronionego w 1993 r. doktoratu, została opublikowana jeszcze w 1997 r., to ostatnie artykuły z tej dziedziny tematycznej pochodzą z lat 2005 i 2008. Świadczy to, że Pani dr Elżbieta M. Kłosińska mimo przeniesienia punktu ciężkości swych studiów na zagadnienia kultury łużyckiej, nie zarzuciła całkiem problematyki wcześniejszych okresów epoki brązu.

Drugi z powyżej wymienionych tematów jest naturalną konsekwencją rozszerzania badań nad kulturą łużycką także na inne tereny, niekiedy dość odległe od Lubelszczyzny, w tym zwłaszcza na Śląsk. Habilitantka wskazała tu 12 opracowań źródłowych i jeden artykuł problemowy (opublikowany w bardzo cenionym czasopiśmie „Antiquity”).

Pani dr Elżbieta M. Kłosińska wypowiadała się też przed wielu laty na temat młodszej epoki kamienia, a ostatnio także w sprawach wybranych problemów wczesnego średniowiecza (odpowiednio numery 87 i 88-90 na liście publikacji), ale te zagadnienia stanowią wyraźny margines jej zainteresowań.

Aktywność

Uwagi na temat aktywności naukowej habilitantki należy rozpocząć od przypomnienia jej wieloletniego zaangażowania w prace wykopaliskowe w okolicach Wrocławia, prowadzone przez zespoły badawcze związane z IAI PAN, Oddział we Wrocławiu. Innymi akcjami terenowymi – realizowanymi co prawda na stosunkowo niewielką skalę, ale za to całkowicie samodzielnie – były m.in. badania kurhanu w Mikowicach, pow. namysłowski, a później cmentarzyska w Perespie, pow. tomaszowski.

Doświadczenia uzyskiwane podczas tych i innych badań wykopaliskowych (o badaniach powierzchniowych była już mowa wcześniej), miały i mają bardzo duże znaczenie dla rozwoju warsztatu naukowego Pani dr Elżbiety Kłosińskiej jako badacza i jako dydaktyka. Nie jest dziś bowiem w pełni archeologiem osoba, która sama ma niewielkie lub żadne doświadczenie w pracach terenowych – w dziedzinie pozyskiwania źródeł i wstępnego analizowania ich także już na bieżąco, w kontekście bezpośrednio percypowanego środowiska.

Jeszcze jako pracownik IAI PAN, Oddział we Wrocławiu, Habilitantka przebywała na miesięcznych stypendiach we Francji i na Słowacji. Uczestniczyła w kilku na ogół wieloletnich programach badawczych na Śląsku i na Lubelszczyźnie. Od czasu uzyskania doktoratu w 1993 r. brała aktywny udział w ponad 20 konferencjach naukowych w Polsce i na Ukrainie, podczas których przedstawiała własne referaty, w kilku przypadkach jako współautorka.

Od 1999 r., czyli od początku swej pracy na wyższej uczelni, Pani dr Elżbieta M. Kłosińska prowadzi zajęcia dydaktyczne dla studentów archeologii i historii UMCS. Zakres tych zajęć jest pełny, gdyż obejmuje wykłady, ćwiczenia, konwersatoria, seminaria i laboratoria, a także ćwiczenia terenowe: prace inwentaryzacyjne i wykopaliskowe. Była promotorem 11 prac magisterskich i konsultantem (promotorem pomocniczym) dalszych 5, a także promotorem 10 prac licencjackich. Aktualnie jest też promotorem pomocniczym w przewodzie doktorskim w Instytucie Archeologii URz.

Warto dodać, że habilitantka wielokrotnie brała udział w popularyzacji archeologii w ramach Festiwalu Nauki w Lublinie, a od momentu rozpoczęcia pracy zawodowej corocznie wygłasza pogadanki dla uczniów szkół różnych szczebli, co jak wiadomo stanowi niekiedy znacznie poważniejsze wyzwanie, niż zajęcia ze studentami archeologii.

Podsumowanie

Reasumując trzeba stwierdzić, że Pani dr Elżbieta M. Kłosińska jest obecnie najlepszą specjalistką w dziedzinie badań nad młodszymi okresami epoki brązu i wczesną epoką żelaza na terenach Polski środkowo-wschodniej. Opina ta wynika nie tylko z przedłożonego „Autoreferatu” i lektury jej publikacji, ale znajduje także oparcie w dużym uznaniu, jakim Habilitantka cieszy się w środowisku archeologów z Polski i Ukrainy, którzy właściwie oceniają i doceniają jej aktywność, wiedzę i wkład wnoszony w rozwój dyscypliny. Posiada także bardzo dużą znajomość problematyki epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w sąsiednich regionach. Uwaga ta odnosi się zarówno do kultury trzcinieckiej i łużyckiej (w tym do jej

tarnobrzeskiej odmiany), jak i kultury wysockiej, a także do zagadnień epoki brązu w dorzeczu górnej i środkowej Odry oraz Warty, przede wszystkim tzw. kultury przedłużyckiej i kultury lużyckiej. Ta ostatnia konstatacja jest zrozumiała w świetle wyżej zamieszczonych informacji na temat poprzedniego miejsca pracy oraz zainteresowań badawczych Habilitantki.

Przegląd publikacji Pani dr Elżbiety Kłosińskiej – a w przypadku niżej podpisanego: także dość systematyczne śledzenie jej dorobku na przestrzeni 30 lat – pozwala z satysfakcją stwierdzić, że w swym postępowaniu badawczym preferuje ona drogę indukcyjną, nie unika podejmowania podstawowych studiów nad materiałem, w tym żmudnych analiz typologiczno-chronologicznych, i dopiero na ich podstawie formułuje bardziej ogólne wnioski. Jej prace nie są realizowanymi na drodze dedukcji „fajerwerkami”, które wpisywałyby się w aktualne trendy w nauce a potem szybko przechodziły do historii archeologii jako ciekawostki. Prawie wszystkie publikacje – nawet skromne objętościowo przyczynki – są dobrze uargumentowanym, wartościowym wkładem w rozwój polskiej a tym samym środkowoeuropejskiej archeologii i jeszcze przez długi czas będzie je można wykorzystywać przy studiach na różnych poziomach analiz i syntez.

Z przeglądu publikacji wynika, że w ok. 20 % przypadków Pani dr Elżbieta M. Kłosińska była współautorką artykułów. Taki udział procentowy wskazuje, że jest ona osobą, która z zasady pracuje samodzielnie i bierze na siebie pełną odpowiedzialność za ogłaszane treści. Z drugiej strony odsetek ten jest na tyle znaczny, że pozwala sądzić, iż Habilitantka zupełnie dobrze radzi sobie także w sytuacjach, kiedy potrzebna jest umiejętność współpracy z innymi autorami – czy to archeologami, czy to przyrodnikami.

Wróć tu jeszcze raz do akcentowanego na wstępie szerokiego spektrum – w aspekcie chronologiczno-kulturowym, ale także w aspekcie geograficznym – zainteresowań i kompetencji badawczych Habilitantki, nieczęsto dzisiaj spotykanego. Oprócz rozległej strefy w południowym i środkowym pasie ziem polskich w grę wchodzi zachodnia partia Ukrainy. Ocena ta odnosi się w pierwszej kolejności do sfery źródłowej i znajomości problematyki studiów nad pradziejami w kilku – bądź co bądź – sąsiednich regionach. Jednak należy zwrócić uwagę, że także w kwestiach ogólnych i interpretacyjnych, jakimi są zwłaszcza badania nad obrządkiem pogrzebowym i kulturą duchową, czy badania nad metalurgią oraz próby wielostronnej interpretacji znalezisk wyrobów metalowych, w tym skarbów, Habilitantka całkiem swobodnie wykorzystuje literaturę publikowaną w innych środkowo- i zachodnioeuropejskich ośrodkach naukowych, o bardzo zróżnicowanym podejściu do wielu zagadnień, często mocno odmiennym niż spotykane w Polsce.

Nieco uwagi chciałbym w tym miejscu poświęcić pracom Pani dr Elżbiety M. Kłosińskiej, dotyczącym bliskiego mi tematu znalezisk przedmiotów metalowych – pojedynczych, albo gromadnych (tradycyjnie zwanych skarbami) (np. „Autoreferat”, numery 7, 15, 21-24, 26-29, 33, 37, 39-42, 45, 55, 79, 84-86). Godne podkreślenia jest jej bardzo poważne i kompetentne podejście do tej kategorii źródeł, co nie jest łatwe ani w warstwie opisu, ani analiz typologiczno-chronologicznych, ani też interpretacji. Jestem zdania, że Habilitantka doskonale radziła i radzi sobie z tą dziedziną badań – chyba nigdy nie reprezentowaną w polskiej archeologii zbyt często.

Z całym przekonaniem stwierdzam, że osiągnięcia naukowe Pani dr Elżbiety M. Kłosińskiej, zwłaszcza te, które można powiązać z tematyką określoną przez nią jako „Stosunki kulturowe i osadnicze na Lubelszczyźnie oraz obszarach ościennych, a także postawy bytowania i problematyka kultury duchowej mieszkańców tych terytoriów w młodszych odcinkach epoki brązu oraz we wczesnej epoce żelaza”, stanowią znaczny i ważny wkład w rozwój dyscypliny naukowej, jaką jest archeologia.

Nie podlega też dyskusji, że Habilitantka wykazuje się istotną aktywnością naukową, szczególnie na polu badań terenowych i studiów opartych na konkretnym materiale źródłowym, ale też w sferze czynnej obecności w środowisku archeologicznym, której wyrazem jest udział w konferencjach naukowych, oraz – co jest najlepiej wymierne – w dziedzinie publikacji. Stałe doskonalenie wiedzy i stosowanych metod badawczych sprawia, że Pani dr Elżbieta Kłosińska jest wartościowym badaczem i nauczycielem akademickim. Jej doświadczenie także w tej dziedzinie powinno mieć znaczący wpływ na poziom reprezentowany przez studentów i absolwentów Instytutu Archeologii UMCS w Lublinie.

W tej sytuacji uważam, że w świetle przepisów „Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym (...)” z dnia 14 marca 2003 r., z późniejszymi zmianami, ustalonymi w brzmieniu ustalonym „Ustawą (...)” z dnia 18 marca 2011 r. (w szczególności art. 16, art. 18a i art. 21), w przypadku osiągnięć i aktywności Pani dr Elżbiety Kłosińskiej istnieją bardzo mocne podstawy do nadania stopnia doktora habilitowanego. Takie stanowisko będę reprezentował podczas obrad i głosowania Komisji habilitacyjnej na posiedzeniu w dniu 29.04.2014 r.

Kraków, 14.04.2014 r.

W. Błajus